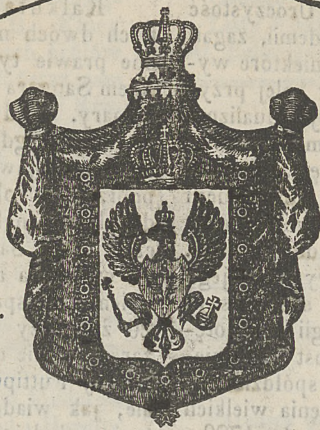
Nr. 166. w Poniedziałek dnia 19. Lipca 1858.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



**PRZEDPŁATA:**
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

**INSERATY:**
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

## Telegraficzne wiadomości.

Londyn, piątek 16. Lipca. — Na odbytém właśnie posiedzeniu izby niższéj wniósł Disraeli bil domagając się, aby rząd i w czasie feryi parlamentowych upoważniony był milicyą uzbroić i gdy na to zezwoli, za granicami państwa użyć onéj. Poczem przeszedł przy drugiem odczytaniu bil żydowski 156 głosami przeciw 65.

Paryż, sobota 17. Lipca z rana. — Dzisiejszy Monitor zawiera depeszę z Raguzy z 15. m. b. wedle któréj komisarz Porty, Kemal Effendi przyjął poddanie się szefów powstania w Hercegowinie. Deputacya przez nich obrana towarzyszyć będzie Kemal Effendemu do Trebinje, końcem załatwienia z nim nieporozumień. Baszy Bozuki opuszczą Hercegowinę.

---

Berlin, 18. Lipca. — Najj. Pan raczył nadać porucznikowi wyszłemu ze służby koniuszemu J. kr. Wysokości książęcia Karola pruskiego, Broksch, i królewsko książęcemu nadinspektorowi Ritter w małéj Glinice order orła czerwonego czwartéj kl., i wynieść do stanu szlacheckiego dziedzica dóbr Gustawa Conrada Józefa Gottfryda Franken w Weltz w Düsseldorfie.

---

Berlin, 17. Lipca. — Wiadomości z Tegernsee donoszą, że pogoda się polepszyła i że król rozpoczął znowu swoje przechadzki piesze i wycieczki w odległe okolice.

Najświeższe wiadomości. Nowa pruska gazeta z dnia 17. Lipca rozwodzi się w artykule wstępnym, pod tytułem: »koniec początku« nad wypadkami w Indyach. Chociaż: mówi to pismo, jesteśmy po stronie Anglii życząc jéj zwycięstwa chrześciaństwa i cywilizacyi nad rokoszem, który grozi wybuchnąć ogólnem powstaniem, niemogliśmy przecię od samego początku nie dziwić się téj bezwzględnéj pewności, z jaką występowała cała angielska prasa a za nią prawie cała niemiecka o niewątpliwem, mocą oręża wymuszonem przywróceniu rządów angielskich w Indyach. I my wzdrygaliśmy się z razu od myśli, że rokosz Sapojów być może symptomem naprzód odbijającego się cienia narodowego powstania; ale wynurzyliśmy obawę naszę, że nim być może, i zapytywaliśmy się po kilka razy — czego nikt nie powtarzał. Cóż więc, jeżeli europejska waleczność na długo nie wystarczy przeciw klimatowi azyatyckiemu — angielska mniejszość przeciw przeważnéj większości? Cóż będzie jeżeli nie dostateczna i słaba organizacya wojska angielskiego, już w wojnie krymskiéj wykazana, sprawdzi się w obec stutysięcznych hord, uczących się wojować?

»Byleby Delhi zdobyto, powstanie powalone,« odezwał się zrazu Times i za nim chór wiernych zwolenników mu. Wzięto to miasto tak świetnie, jak żadne może, co się groźnéj Anglii opierało. »Musimy zdobyć Cawnpur i zemścić się,« wykrzykiwano od strony kanału i odpowiadano równie z lądu »a złamiemy siłę rokoszan.« Cawnpur zdobyto i zemszczono się należycie, a siła rokoszan rozprzysła się, ale nie złamała. »Ku Luknau zdążać musim, tam uderzym w serce powstania,« Lukno upadło, ale tylko w członki powstania uderzono, nie zaś w serce; bo w téj chwili więcéj rokoszan jest pod bronią przeciw władzy angielskiéj, niż potrójna siła zastępów Sapojów wynosiła w Miruht przed pierwszem powstaniem.

Anglia ma wszystko, co mieć chiała, — co mieć sądziła za rzecz konieczną, aby wyjśdź zwycięzką, ale nie jest zwycięzką, choć każdy pojedynczy czyn wojenny zasługuje na najwyższe uznanie; nad niektóremi zataić nie można podziwienia. Nie można już wyliczyć miejsca, które zdobyć wypada; ale punkta, w których nieprzyjaciel przeciw Anglii powstaje, albo się do powstania gotuje, można już liczyć na sta. Gdzie nie stoją wojska angielskie, tam stawa w Indyach nieprzyjaciel, najgorszy, bo nad głowami ich palący.

Angielska prasa naśmiewała się z floty rosyjskiéj, że z Kronstadtu i Sweaburga nie wyszła i nie chciała się zmierzyć z oczywistą przemocą. Naśmiewanie to przebrzmiało, a teraz rosyjska eskadra ma się przypatrzyć flocie francuskiéj pod Cherburgiem! Tak samo nienawidzi opinia publiczna w Anglii thurzoska prowadzenie wojny Niggerów, a ci Nigerowie wykazują się, pomimo Delhi i Luknowa tu tysiącem tam po 20 tysięcy i wszędzie, gdzie nie dosięga kula działowa, rakieta i bagnet. W Maju 1857 rozlał się rokosz od Mirutha do Delhi. W Maju 1858 stał się rokosz powszechniejszym i groźniejszym niż o tem myślano, i inzuryenci — tak ich nazwać musim — nauczyli się siły unikania, znikania i obracania się. Najniebezpieczniejszéj rzeczy się nauczyli, jakiéj się tylko nauczyć może wojna powstańców tj. czekać.

I jeżeli w istocie czekać będą, nie pospieszą się i zdołają uchylać się nie zdobędzie siła wojenna angielska całego kraju. Napróżno twierdzą: Edinburgh i Quarterly Review, że nie było właściwie powodu do tego powstania; napróżno prawią Times i Daily News, że idzie tylko o rokosz zwyczajnych wojsk żołdowych, i że lud w wielkich masach nie należy doń.

Pogadanki potoczne pani Hornsteett, listy kupieckie i wiadomości prywatne skreślają położenie rzeczy wcale inaczéj, i ile z gazet, szczególniéj z wojskowych wyczytać można, przyznać przychodzi, że smutny jest obraz przyszłości. — Jeżeli, mówi to pismo, przez lat kilka pokój będzie panował w Europie, przytłumi Anglia powstanie, ale nigdy nie posiędzie ona bezwarunkowéj władzy w Indyach, jaką posiadała aż do wojny krymskiéj. »Tak jak było, nie będzie już,« wyrzekliśmy przed 9ciu miesiącami nie wiedząc, czy wypadki to stwierdzą. »Jak było, tak nie będzie już,« musim i dziś powtórzyć i dodać, że zdaje nam się być największym stopniem politycznego przecenienia się, chcieć przepowiedzieć ostateczne zwycięstwo władzy angielskiéj w Indyach, a to nie tylko w Chinach ale i w Indyach.

*(Kor. Cz.)* Tutejsze dzienniki zamieszczają depeszę bar. Manteuffla z 6. Kwietnia, wystósowaną do gabinetu austryackiego jako odpowiedź na depeszę tegoż z 7. Marca w sprawie załogi rastackiéj, dawniéj już przez dzienniki podaną. Jest to niewątpliwie tażsama depesza pruska, na któréj korespondent wasz wiedeński opierał doniesienie swoje z dnia 2. Maja, »że gabinet pruski posunął się aż do groźby wystąpienia z rzeszy niemieckiéj, komunikując hr. Buolowi oświadczenie to, przesłane z Berlina do wszystkich dworów niemieckich«. Nie masz wprawdzie w depeszy téj takowéj groźby, ani z przeznaczenia jéj wynika, aby mogła być przesłaną i do innych dworów niemieckich; ale to prawda, że depesza bierze sprawę załogi rastackiéj bardzo seryo, że przeciwko postępowaniu bundestagu tak w tym jak w kilku innych przypadkach powstaje bardzo stanowczo, że wreszcie w ostatnim ustępie oświadcza i daje uwagi: »że podobne postępowanie bundestagu, rozstrzygania wszystkich kwestyi uchwałami większości z nadwerężeniem praw mniejszości, może w chwilach krytycznego doświadczenia stać się trwałości związku niebezpiecznem«. Nie masz więc w tych słowach osobistéj Prus groźby wystąpienia z niego, lecz jest tylko ogólne przestrzeżenie, że praktykujący się dziś system załatwiania jego interesów, oddalając go od właściwego przeznaczenia, wystawia na szwank samo nawet istnienie jego. Do tego się redukuje głośna wiadomość korespondencyi wiedeńskiéj. Ma ona zawsze to za sobą, że najwcześniéj doniosła o rzeczonéj depeszy pruskiéj, i zwróciła uwagę na wielki rozstęp w zapatrywaniu się Prus i Austryi na sprawy bundestagu.

Potwierdza się wiadomość, że odpowiedź duńska została odesłaną. Co dzienniki niemieckie o jéj osnowie rozprawiają, trudno sprawdzić. W ogóle zapewne się nie mylą, podając, że jest tylko powtórzeniem dawniejszych propozycyi, z dodatkiem kilku nowych, za któreby zaczepić można nić dalszych układów. Przekonanie, że w razie niezadowolenia z odpowiedzi duńskiéj, Bundestag wystąpi z ultimatum i egzekucyą, nie było tu nigdy bardzo silne, jednogłośnego krzyku dzienników wiedeńskich. Wrzawa ta o gotowość destadu do kroków stanowczych miała zapewne wpłynąć na odpowiedź Danii. Nie miała jednak jak się zdaje żadnego na nią wpływu. A jednak niepodobna prawie przypuścić, aby bundestag mógł w obec Niemiec i Europy dłużéj jeszcze bezczynnym pozostać.

Wewnętrzna polityka pruska nie daje żadnego znaku życia. Cisza tak powszechna i głęboka, jakoby machina rządu całkiem iść przestała. Musi jednak być w dobrym stanie i należytym porządku. skoro ruch swój odbywać może prawie bez żadnego dozoru. Król i książe namiestnik są za granicą. Z ministrów jeden p. Manteuffel pozostał na miejscu. Sądy rozpoczynają wakacye w przyszłym tygodniu, szkoły zaczęły je w bieżącym, uniwersytet zaczyna je w przyszłym miesiącu. Gdy się te trzy najludniejsze instytuta w świat rozpierzchną, można powiedzieć bez przesady, że Berlin jest opustoszałym. Bo i teatra królewskie mają w tymże czasie wakacye, i wojsko nie pokazuje się na ulicach, lecz siedzi w koszarach, używając wczasu przed manewrami przyszłego miesiąca. Wyższe mieszczaństwo przepędza pewną część lata na pobliższych wsiach, nad brzegami morza lub u wód. W innych stolicach nie znać może takiego ubytku ludności w mieście, ale na szerokich ulicach Berlina widać to od razu. Przejezdni dziwią się, że miasto puste i prawie bez ruchu. Toi »bouffes parisiennes« kończą w tym tygodniu swoje przedstawienia, bo coraz mniéj publiczności umiejącéj po francusku, któraby salę zapełniała. Wystarczą przedstawienia trzech znanych karłów w teatrze Friedrich-Wilhelmstadt na zabawienie reszty publiczności. Szczęśliwy, kto z Aten nad Sprewą w tym czasie wynieść się może, choćby téż tylko do pomorskiéj Beocyi!

## Królestwo Polskie.

Warszawa, 17. Lipca. — Najj. Pan, w skutku przedstawienia księcia

namiestnika Królestwa, najmiłościwiéj zezwolił przebywającemu w Turcyi wychodźcy polskiemu, Teofilowi Dobrosielskiemu, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach najwyższego ukazu z d. 27. Maja 1856.

## Francya.

Paryż, 15. Lipca. — Książe Napoleon przewodniczył rozdzieleniu nagród, które się odbyło 13. m. b. w pałacu wystawy w Limoges. Uroczystość zaczęła się o godzinie 2éj. Książe ubrany w mundur członka akademii, zagaił ją długą mową, która nie jest bez znaczenia. Podajemy z niéj niektóre wybitniejsze miejsca. »Jedność nasza narodowa, przez długą wieków kolej przygotowana a przez rewolucyą dokonana, nie ma się co obawiać indywidualizmu lub ducha miejscowości. Nie tutaj tkwi niebezpieczeństwo, owszem należałoby go szukać w przeciwnéj tendencyi, gdyby miała zbyt wziąść górę. Obawiać się trzeba absorbcyi sił indywidualnych na korzyść potęgi ogólnéj, substytucyi rządu za wszystkie czynności życia socyalnego, skarłowacenia wszelkiéj osobistéj działalności, przygniecionéj przesadzoną centralizacyą administracyi. Pragnąłbym, aby obywatele przestali polegać na pomocy rządu, wymagać jego sprzyjania, chciałbym aby zacną unieśli się dumą wystarczenia sami wszystkiemu, zasadzania skutku przedsiewzięć swych na własnéj energii i na potędze opinii publicznéj. Gdy z naszą jednością polityczną, która jest podziwieniem a nieraz postrachem sąsiadów, połączymy siłę płynącą z współdziałania indywiduów i asocyacyi, ojczyzna nasza pewną być może spełnienia wielkich przeznaczeń, jakie sobie za cel położyli wiekopomni obywatele z roku 1789.« A daléj: »Jeżeli przemysł zastępując rękę maszyną, pozwala człowiekowi podnieść w górę czoło, niegdyś uciążliwą schylone pracą, to tylko w tym celu, oby jego myślom dać większy i szerszy polot. Panowie, oby waszym dzieciom, aby temu młodemu pokoleniu, któremu przyszłość nasi ojcowie krwią swą okupili, rzetelne a liberalne wychowanie było tarczą przed zabojczym jadem materyalizmu! Oby bogactwo było dla nich tylko środkiem do wyswobodzenia ducha i przywrócenia mu zupełnéj wolności.«

— Telegram z Konstantynopola donosi, że sułtan wyprawił wyższego oficera do Dszeddahu dla ukarania sprawców rzezi. Anglia poprzestanie na tem, ale bynajmniéj Francya, jak wnosić można z głosów półurzędowych. Tutaj wcale inaczéj z téj okazyi myślą korzystać. Francya nalegać będzie o natychmiastowe wykonanie hatti humajoumu, w razie potrzeby z prawem interwencyi. Że interwencya do spraw wewnętrznych Turcyi wyraźnie i jak najdobitniéj zabroniona jest paragrafami traktatu paryskiego, to nic nie znaczy. Pokój paryski! Jakież to stare dzieje! Nie tylko pokój paryski, ale cała wojna wschodnia zapomniane zupełnie, odkąd sułtan nie chce skakać, jak mu zagra poseł francuski a francuskie dzienniki na wyścigi z moskiewskiemi trąbią na cztery wiatry żałobną piosenkę: Turban chory, konający! — Zresztą tak Anglia jak Francya jednobrzmiące instrukcye wyprawiły do swych posłów w Stambule z domaganiem się świetnéj satysfakcyi za rozboje w Dszeddachu.

— Zapewniają tu, że wice admirał Clavaud, komendant stacyjny w Grecyi odebrał rozkaz do udania się natychmiast na wody Kandyi. Jednocześnie wyszedł rozkaz do eskadry krążącéj na wodach indo-chińskich, wysłania 2ch okrętów wojennych na morze Czerwone. Porta z swéj strony niemniéj czynna wyprawia znaczny oddział wojska do Dszeddachu.

— Le Pays zawiera dziś doniesienie bardzo ważne: »W chwili wyjścia do druku dowiadujemy się, iż nadeszły do Paryża prywatne telegramy, według których Turcy zaczepnie uderzyli na Czarnogórców, którzy napadnięci cofnęli się w swoje góry i tam nieprzyjaciela czekają. Nie mając czasu do sprawdzenia pogłoski podajemy ją bez gwarancyi.

## Anglia.

Londyn, 15. Lipca. — Pożar obudwóch zakładów ogniomistrzowskich, o którym donosiliśmy, większą zrządził szkodę, niż z początku mniemano. Nie sto, ale przeszło 300 ludzi poniosło kalectwo lub rany, których wiele nie przeżyje.

— Podług wykazów urzędowych zapłaciły w ubiegłym roku londyńskie instytuty zabezpieczenia od pożaru 887,410 fszt. podatku rządowi.

— Oczyszczenie Tamizy obrachowane jest na 3½ mil. fszt. Sumę tę zebrać się ma przez pożyczkę wypłatną od 30—50 lat, zwrot zaś kapitału i procentów ma nastąpić drogą opodatkowania londyńskich parafii.

## Austrya.

Wiedeń, 15. Lipca. — Gubernator cywilny Bośnii, Vely basza aresztowany został w skutek rozkazu z Konstantynopola. Oskarżają go, że zostawił bez żywności i amunicyi Hussein baszę i że przez to stał się powodem klęski zadanéj dnia 13. Maja. — Pismo uniewinniające, które wysłał sekretarz księcia Danila, p. Delarue, do hrabiego Buola, zostało bez odpowiedzi. Czarnogórcom dozwolono od dni 14 odwiedzać targ w Cattaro. Korzystali z tego pozwolenia i zaraz pierwszego dnia sprowadzili na sprzedaż konie na Turkach zdobyte. Czarnogórcy sprzedawali je po 25 złotych reńskich, a tu w Wiedniu płacono za parę 500 złr.

— Wczoraj wieczór wyjechał król Otto grecki i wielki książe Piotr oldenburgski.

## Indye.

Według Delhi Gazette jenerał gubernator wyznaczył nagrodę 500 rupii i dwie wsie na głowę Dara Singha służącego pod Nena Sahibem. Nena Sahib wysłał kilku szpiegów do Allanhabad dla śledzenia poruszeń jenerała gubernatora. Tych szpiegów schwytano i oni wyznali, że każdemu z nich Nena przyrzekł po 100 rupii.

W dniu 23. Maja koszary w Allahabad spaliły się podczas gdy żołnierze siedzieli przy obiedzie. Sądzą, że ogień był podłożony.

Lord Canning jeneralny gubernator znajduje się dotąd w Allahabd, gdzie i naczelny wódz sir Colin Campbell jest oczekiwany.

Rozbrojenie w Guserat i w kraju południowym Maratów sprawia takie wzburzenie między temi nawet, którzy dotąd najwierniejszemi byli Anglikom, że obawiają się tam wybuchu zaciętéj wojny. Środek ten rozsądny sam w sobie, zdaje się, że zbyt pospiesznie został przedsięwzięty. Ajent polityczny angielski w kraju Maratów p. Manson, znalazł śmierć starając się o rozbrojenie naczelnka krajowców w Nargund, a w Guserat szczególnie mają być obruszeni. Nabab z Cambay i Guicowar, że im chcą odebrać broń, która w ich oczach jest oznaczeniem ich stopnia i władzy.

W Bombaj rozpoczęła się już pora dżdżysta, spadło już 5 cali deszczu. Korespondet Timesa p. Russell, który ciężko i niebezpiecznie chorował w skutku apopleksyi słonecznéj, znajduje się już w drodze z powrotem do Anglii.

## Indye wschodnie i Chiny.

Kalkuta, 3. Czerwca. — Postępy, jakie poczynili Anglicy w ciągu ostatnich dwóch miesięcy w poddaniu się Indyi, są nader małe. Ograniczają się one prawie tylko na zajęciu Bareilly i na odniesieniu zwycięztwa nad wojskiem Sangora i Nerbudera, przez co Anglicy weszli w posiadanie Ihandi, Kalpi i Baary. Sąd wojenny wskazał na śmierć 35 ludzi 4. pułku lekkiéj piechoty; w którym, gdy stał garnizonem w Hudszypur, odkryto spisek. W wschodniéj Bengalii objawiają się niebezpieczne poznaki, które zwykły w Indyach zawsze poprzedzać rokosz. Pod Patre i Dinapur zalegają tłumy pewstańcze pod wodzą Kur Singha. I w pobliżu Allahabad mają się znajdować tłumy powstańcze. Nena Sahib znajduje się jeszcze w Audh. Żołnierze w Luknowie mają do walczenia nie tylko z Hendostanem i słońcem, ale i z trzecim nieprzyjacielem, tj. ospą, która nader groźną się być tu okazuje. W jednym dniu miało 20 żołnierzy uledz téj chorobie. Wedle listów, których sprawozdenia atoli zaręczyć nie można, zaczynają wojska szemrać i dyscyplin wolnieje. Droga między Futtipur i Cawnpore jest niepewną. Rokoszanie, którzy Calpi bronili, ale, jak wiadomo, musieli ustąpić przed napadem sir Hag Rose, liczyli 10 tysięcy ludzi dobrze uzbrojonych. Powstanie w Tozande w Nagpur nie zostało przytłumionem.

## Arabia.

Dscheddah, mohametańskie miasto nadmorskie nad morzem Czerwonem, w którém niedawno rzeź chrześcian miała miejsce, leży w odległości 15—16 godzin od Mekki, któréj port tworzy, liczy 16—20 tysięcy mieszkańców. Miasto to uchodzi za równie święte jak Mekka i Medina, i w dawniejszych czasach nie wolno tu było mieszkać chrześcianom, równie jak w ostatnich dwóch miastach. Tylko Francyą i Anglią reprezentują konsulowie. Basza z Dszeddah zajmuje wielkie stanowisko między dygnitarzami tureckiemi i pobiera płacy 1,200,000 piastr. (około 70,000 tal.), która w dwojnasób się powiększa różnemi daninami. Obręb urzędu jego rozciąga się za Mekkę. W 1857 piastował tę godność Muszir hadszy Kiamil basza. Dom wymordowany braci Sawa (grecy z Lemnos) zostawał pod opieką angielską, gdy trzéj bracia, każdy z osobna, cieszyli się protekcyą francuską. Związki handlowe miał on z Sudanem i miał agentów swych aż do granic Abyssynii. Zresztą handel w Dszeddah jest prawie całkiem w ręku Hadromautów, fanatycznego ale przemyślnego szczepu Yemen, jako i w ręku Indyan wschodnich. Posiadać majątku 3—4 milionów fr. nie należy wcale do rzadkości między niemi; jeden z najbogatszych był przed kilku laty pewien Farraj Joussef, właściciel 10—12 okrętów dość obszernych. Dszeddah (także Dszidda i Dszudda od geografów nazywana) często była odwiedzaną i opisywaną przez podróżników europejskich. Miasto jest dobrze zabudowane i leży na wzgórzu, które się od morza wznosi zwolna. Ze strony lądowéj otacza je mur, przeplatany wieżyczkami. Są dwie bramy: bab Mekka i bab el Meddina, niemniéj wzmocniony. Po obu stronach miasta ustawione są baterye dominujące nad portem. Już raz w nowszych czasach wydarzyły się niespokojności, w skutek których chrześcianie i konsulowie chrześciańscy widzieli się być zagrożeni. Gdy w końcu roku 1855. zakazuje sułtan handlu niewolnikami z Etyopią, podnoszą się arabowie tego miejsca przeciw niewiernym, których wpływom nie bez przyczyny przypisują to rozporządzenie. Zniesiony z posady szeryf Mekki należał do tego, ale wkroczenie kilku okrętów angielskich położyło koniec temu zamieszaniu.

Z Paryża donoszą, że Dszeddah ma być obsadzone przez wojska francuskie i angielske. Poselstwo tureckie otrzymało w d. 15. m. b. dopeszę z Konstantynopola, podług któréj sułtan wysłał do Dszeddah generała, aby prawo wojenne zaproklamował. Fuad basza odczytał równocześnie hr. Walewskiemu depeszę, w któréj sułtan przyrzeka rządowi francuskiemu wszelką satysfakcyą za wypadki w Dszeddach wydarzone. — Z Suez donoszą, że w okolicach zostających pod bezpośrednim wpływem Mekki, rozjątrzenie jest niezmierne. W moszeach Mekki, jak już donosiłem, obchodzono uroczystość rzezi w Dszeddah. Dszeddah jest, jak wiadomo, portem, do którego przybijają rozliczni pielgrzymi udający się do grobu proroka. Jest ich w tym roku około 60,000 w okolicy Mekki. Wiadomość o zamordowaniu chrześcian w Dszeddah napełniła ich dziką radością. 19. b. m. śpiewali Imaas (pieśń dziękczynną) w obliczności wiernych, a władze tureckie spokojnie się temu przypatrywały. Spodziewają się, że chrześcianie z Mekki, z Hadeidy itd. dosyć mieli czasu aby się schronić na okręta.

---

*(Nadesłano.)*

# Memoryał z r. 1753,

umieszczony w gałce na kościele chodzieskim.

Reperując obecnie nasz kościół, otworzyliśmy mniejszą gałkę miedzianną, umieszczoną na facyacie zachodniéj. Wyjęto z niéj pudełko z miedzi czworograniate, podwójnym drótem obwiązane. W środku jego były dwa papiery, sześć szelągów i sześć srebrnych pieniążków, koroneczka z dziewiętnastu czarnych szklannych paciorków, relikwia św. Pryma męczennika, kartuszka zwinięta z napisem z jednéj strony: *Maria sine labe concepta, ora pro nobis*, a z drugiéj: *Verbum caro factum est et habitavit in nobis.* Papier mniejszy nieopieczętowany zawiera początki trzech pierwszych ewanielii w języku polskim, a czwartéj św. Jana brakuje wraz z czwartką tegoż półarkusza. W papierze, białą jedwabną nitką podwójnie obwiązanym i herbem Grudzinskich zapieczętowanym następujący memoryał na pergaminie spisany:

### In nomine Domini amen.

Roku 1752 J. W. Jchf Państwo Karól i Krystyna z Sinarskich Grudzińscy, Kasztelaństwo Nakielskie, Diedzicy Chodzieża i Kolatorowie zaczęli ten kościół reperować z Fundamentów zaczą wszy, wszystkie podniebienia, Dach, Facyaty zgoła jak nowy wystawili, Bogu na część i chwałę, Matce-Najświętszéj y S. Patronom na uszanowanie. Jako też *Inscribere* umyśleli *Dotem* 3000 złot. Polskich, ato tylo *pur in Reperationem Externam tantum hujus Ecclesiae*,

Oczym będzie *fusius in Inscriptione et Erectione*: Proboszczem jest Slachetnie urodzony Imci Jeżij Cebrowicz Kanonik kollegiaty Poznańskiéj. *B. M. V. in summo.* Oraz i kapelanią Antoniego S. trzymał. Prezidentem tego miasta jest ad *Vitae Tempora* Sławetny Antoni Milewski Edukcyi Dworskiéj i Rekognicyi pięknéj, za którego rządem znaczny agument miasto w Ludzi i Porządek wzięto. *Hoc Saeculo* różna kara Pana Boga na Polskę nastąpiła. Jako to *Interregnum post fata* Walecznego króla Augusta II. Który umarł w Warszawie 1732, które trwało Rok 1. Obrano było dwuch królów Stanisława Leszczyńskiego pod wolą *in solito loco*, a Augusta III. teraż nam szczęśliwie panującego na Pradze w assystencyi Moskwy; potem zaraż w Krakowie był koronowany, a Stanisław do Gdańska się rejterował; tam podstąpiła Moskwa i Król August III. z Sasami i Oblegli Gdnańsk, który dosyć heroicznie bronił się; też zwyjczajnie Fakcye nastąpiły. Co gdy postrzegł król Stanisław rejterował się do Królewca, a ztamtąd nazad do Francyi, a że Prymas na ten czas Teodor Potocki, Wielkiego Rozumu i ludzkość Pan, i Françiszek Radzewski, Podkomorzy Poznański Marszałek całéj Rrzpętéj, niechcieli przystąpić do rekognicyi króla Augusta, wzięci byli od Moskwy w arest i do Torunia zaprowadzeni. Gdzie przeszło półtora lata siedzieli, a to że składać przysięgi niechcieli, gdyż podczas konwokacyi wyprzysięgła się Rzeczjita Cudzoziemca, *tandem* potem Dyspensa z Rzymu wypadła i gdy już Rzeczjita przyszła *ad Unionem*, Moskwa i Sasi wyśli z Polski. Potym 1736 nastąpiła fundacya Warty tak wielka, że Poznań na 6 łokci w wodzie pływał. Głód i Horoby wielkie, że od głodu umierali. Daléj nastąpiła szarańcza, która do tych jeszcze w Polsce i Brandenburgi znajduje się. 1744 Kometa się pokazał *inter Occidentim et Septembrionem*, trwał 12 Niedziel. Potem nastąpiło Powietrze przez cała Europę i dotychczas w Polsce wyrywa się miejscami. 1733 król Pruski odebrał Śląsk, a 1750 wykupił Monetę Polską złoto i Francuszką z Polski i zaczął bić monetę jak się prezentuje w tych jego pieniądzach; ta większa ma w sobie groszy 30 gdzie jest numerum VI. a mniejsza 15 gdzie jest numerum 12, gdzie zaś jest 24 gr. 7 i szeląg, i tak *consiquenter* Nasz obaczywszy król znaczny ztąd Profit Jego, zaczął też w Saksonii bić Tynf szóstaki, trojaki, trochę lepsze jak Jego szelągi. Moneta w Polsce szła Czer. Złoty kupując Dobra po Złot. Pols. szelągami koprowemi 18; za Towary po Tynf 14. Zmieniając zaś po Tynf $13\frac{1}{3}$. Talar bity po Złot. 8, Tynf po gr. 38, Szóstak bity po gr. 12 i 2 szelągi. NB. Biskupem Poznańs. Dyecezyi naszéj jest Teodor książę Czartoryski. Reszty, gdy będzież ciekawy, doczytasz się z Historyi. A teraz czytelkniku węstchni serdecznie do Pana Boga za duszę i Krystyny, aby im był Bóg miłosierny nad Duszami Ich i na tę Intencyą znów 3 Zdrowaś Marya. Ten zaś memoryał włożył się w tę gałkę dnia 26. Obris 1753, w Strzelcach Rezydencyi Państwa tego.

*Valete et estote memeres nostri.*

Chodzież, 17. Lipca r. b. *X. N. O.*

# PROSPEKT.

Z dniem 1. Stycznia 1859 r. wychodzić zacznie w Petersburgu czasopismo pod tytułem Słowo składające się z gazety w wielkim formacie, wydawanéj dwa razy na tydzień, i z miesięcznego dodatku, obejmującego od 12 do 20 arkuszy druku.

Gazeta, oprócz obszernéj części urzędowéj, mieszczącéj wszystkie postanowienia rządowe i rozporządzenia administracyjne, zawierać będzie wiadomości polityczne, czerpane bezpośrednio z doniesień telegraficznych i zagranicznych dzienników, korrespondencye krajowe i zagraniczne, oraz feljeton, poświęcony nie powieściom, lecz najnowszym, interesującym ogół wiadomościom na polu przemysłu, sztuki i umiejętności.

Dodatek zawierać będzie: powieści, poezye, prace historyczne, polityczno-ekonomiczne, statystyczne, prawnicze, rozprawy z nauk przyrodzonych, artykuły o wychowaniu, nadto miesięczny przegląd polityczny i krytyczne rozbiory wszelkich dzieł nowych, zasługujących na uwagę, tak w naszéj literaturze, jako też i we wszystkich słowiańskich, oraz innych zagranicznych piśmiennictwach; nakoniec bibliograficzne doniusienia o bieżącéj literaturze w ogólności.

Nie przemysłowe widoki, lecz chęć służenia sprawie narodowéj oświaty przewodniczy niniejszemu przedsięwzięciu. Wybranym zaś został Petersburg za miejsce wydawnictwa z następujących pobudek: tu jest ognisko władzy centralnéj; tu się skupiają wszystkie administracyjne interesa tak zwanych zachodnich prowincyj; tu w bogatszych księgozbiorach spoczywają drogie zabytki, rzadkie dzieła i rękopisma, których opracowanie nie mały może przynieść dla historyi narodowéj pożytek; tu łatwiéj niż na całéj kraj przestrzeni posiadać arcydzieła europejskie i śledzić ruch europejskiéj oświaty pod wszelkiemi względami: nauk, sztuk i przemysłu; ztąd nakoniec łatwiéj badać stan społeczny Rosyi i dojrzeć wszelkich objawów umysłowego jéj życia, którego poznanie tak niezbędnie jest potrzebne.

Jednocześnie z niniejszem ogłoszeniem, redakcya weszła w stosunki z pisarzami znanymi zaszczytnie w naszéj literaturze, i od niektórych otrzymała już przyrzeczenie stałego współpracownictwa. Rodacy profesorowie petersburskiego uniwersytetu, oraz innych zakładów naukowych stolicy, wezmą w wydawnictwie Słowa czynne uczęstnictwo.

Redakcya pojmuje, że zadaniem każdego czasopisma jest nie tylko być zwierciadłem czasu i społeczeństwa, lecz zarazem i oddziaływać na nie. Przeto nie zaniedba żadnego środka wiodącego do tego celu, i dołoży wszelkich starań, aby z jednéj strony pozyskać współudział mężów stojących na czele narodowego postępu, a z drugiéj znowu otworzyć szranki dla młodych talentów, które z czasem na tem polu przodkować będą. Cel ten o tyle da się dopiąć, o ile niniejsze przedsiewzięcie znajdzie współczucie i życzliwość u ludzi światłych społeczeństwa. W to współczucie redakcya ufa i prosi nawzajem o ufność i współudział; nim zdoła czynem udowodnić pożyteczność zamierzonego przedsiewzięcia, oddaje je pod sąd publiczny i wierzy, że tylko ze zjednoczenia sił i rozumnéj dobréj woli dobro ogólne wyrość może.

W miesiącu Wrześniu będzie podany do wiadomości publicznéj prospekt więcéj szczegółowy, z wykazem osób, na współpracownictwo których redakcya z pewnością liczyć może.

Cena gazety z miesięcznym dodatkiem
na miejscu, roczna . . . . . . . . . . . . 15 rsr.
» » półroczna . . . . . . . . . . 9 »
z przesyłką, roczna . . . . . . . . . . 17 »
» » półroczna . . . . . . . . . 10 »

Osobno Gazeta i Dodatek prenumerowane być nie mogą.

Listy i przesyłki adresowane być mają: do redakcyi czasopisma Słowo w St. Petersburgu. *J. Ohryzko*, redaktor odpowiedzialny.

## Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 17. Lipca 1858.

**Zyto** (węcpel po 25 szefli) dobrze się ustaliło w cenie; na Lipiec $42\frac{1}{4}$ list., $41\frac{3}{4}$ pien., na Sierpień 43 list., $42\frac{3}{4}$ pien., na Wrzesień Październik $43\frac{2}{3}$ pł., $\frac{3}{4}$ list., $\frac{1}{2}$ pien.

**Okowita** (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) nieco taniéj; na miejscu (bez beczki) $16\frac{1}{3}$—$\frac{3}{4}$ (z beczką) na Lipiec $16\frac{3}{4}$ pien., na Sierpień 17 list., $16\frac{5}{6}$ pien., na Wrzesień $17\frac{1}{6}$ pien., $\frac{1}{2}$ list.

## Wiadomosci handlowe.

Berlin, 17. Lipca.

Pszenica 66—78 tal.

Żyto $45\frac{1}{2}$—$46\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień $45\frac{1}{2}$—46—$45\frac{3}{4}$ tal., na Sierpień Wrzesień 46—$46\frac{5}{8}$ tal., na Wrzesień Październik $46\frac{1}{4}$—$47\frac{1}{4}$—$46\frac{3}{4}$—$47\frac{1}{4}$ tal., na Październik Listopad $46\frac{1}{2}$—$47\frac{1}{4}$—48—$47\frac{3}{8}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 40—45 tal.

Owies 31—38 tal.

Olej rzepiowy $16\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień $16\frac{1}{4}$ tal., na Seripień Wrzesień $16\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $16\frac{11}{12}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $16\frac{2}{3}$ tal.

Olej lniany 14 tal.

Okowita $16\frac{3}{8}$ tal., na Lipiec Sierpień $16\frac{3}{8}$ tal., na Sierpień Wrzesień $16\frac{1}{3}$ tal., na Wrzesień Październik $16\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Październik Listopad $16\frac{1}{4}$ tal.

Gdańsk, 17. Lipca. — Z wyjątkiem jednego silnego deszczu cały tydzień mieliśmy piękną pogodę i silne upały.

Toruń przebyło: pszenicy 51,360 szefli, żyta 3960, grochu 3640, siemienia lnianego 2010. Belek dębowych sztuk 54, sosnowych 5075. Bali dębowych łasztów 40.

Woda w Toruniu podniosła się o kilka cali.

Targi angielskie w początku tygodnia ożywione, w ostatnich dniach lubo bez materyalnego zniżenia ostygły. Dowozów ku temu żadnych oznaczyć nie można; bo i dowozy były mierne i konsumcya silna — i zbiór nieprzedstawia się tak pięknie i tak obficie jak przed dwoma tygodniami rokowano. Na gruntach ciężkich pszenice mniéj więcéj wyłożone, na lżejszych kłosy nie pełne. W początku Lipca ustaliła się opinia, że tegoroczne żniwa wcześniéj o 15 dni od zwyczajnych się rozpoczną. Nadzieje te dziś upadły; a nikt w Anglii ani bardzo pięknego w gatunku ani obfitego w ilości zbioru się nie spodziewa.

W Szkocyi również pszenice od silnych wiatrów mocno zostały wyłożone, a ceny mocniéj od angielskich się trzymały.

W południowéj Francyi żniwa są w pełnym biegu i dobrze wypadły. W środkowych i północnych departamentach jest przekonanie, że zbiory bardzo rozmaicie wypadną — a że tam wielkich nie mają widoków, najlepszy dowód iż ceny pszenicy na wszystkich wewnętrznych targach się podniosły.

Z Ameryki również donoszą, że zboża w części od wylewów rzek a w części od gwałtownych upałów ucierpiały.

Nad Renem zbiór żyta bardzo źle wypadł, a przy ogromnéj konsumcyi i spekulacya bardzo się ożywiła, a ceny wysoko się trzymają.

W Hamburgu, Belgii i Holandyi po ostatniéj gorączce targi nieco osłabły i chęć do kupna zmniejszyła się.

Zebrawszy te wiadomości zdawałoby się, że na wszystkich ogólnie europejskich placach wysokie ceny i wielkie ożywienie powinnoby przemódz, wskutku jednak dzieje się inaczéj, bo targi wszędzie pewną okazywały stagnacyą, a spekulanci albo wcale nie wchodzili w interesa, albo ze wstrętem i bojaźnią przystępowali.

Na naszéj giełdzie handel w najzupełniejszą zapadł stagnacyę, a ceny w ciągu tygodnia 5 do 6 sgr. zniżyły się na łaszcie, a wczoraj i dziś nawet większą ofiarą kupca do interesu nie można było zachęcić. Na groch odbyt był łatwy po rosnących cenach. Żyto przeciwnie uwagi nie zwracało, a na większe partye ze zniżeniem nawet 6 guld. pod cenę targową nie można było znaleść kupca.

W ciągu tygodnia sprzedano: pszenicy 40,200 szefli, żyta 21,300, jęczmienia 1560, rzepaku 21,300, grochu 600. Czerwonéj koniczynny 220 cent., białego 4. Rzepak był rozrywany.

| Płacono za szefel pruski wagi berliń. | | Tal. | sgr. | fen. | Tal. | sgr. | fen. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenicy | 92—93 | 2 | 21 | 8 | 2 | 24 | 2 |
| » | 93—95 | 2 | 25 | — | 3 | — | — |
| Żyta | 91 | 1 | 20 | 6 | 1 | 24 | — |
| Grochu | | 2 | 5 | — | 2 | 7 | 6 |
| Rzepiu | | 4 | 1 | 8 | 4 | 5 | 10 |

Kaniczyny czerwonéj cetnar od 14—16 tal., białéj 21 tal.

Spirytusu sprzedano 200 beczek po $16\frac{2}{3}$.

Drzewa jodłowego 1200 beczek (37 w przecięciu) $11\frac{1}{2}$ 140 okrąglaków, 48' dług. 90 dukatów, 457 belek sosnowych 21' długości $\frac{13}{12}$ po 5 $\frac{2}{3}$ sgr stopa kubicznb.

*Kursa zamian:* Londyn 198. Amsterdam 101 Hamburg 45.

*Aleksander Makowski & Comp.*

## Przybyli do Poznania 18. Lipca.

BAZAR: Schöbel z Gorzewa, Wiktor z Galicyi, Ramke z Gorzewa, Koczorowski z Gościeszyna, Jaraczewski z Sobiejuch, Łożyński z Mosiny.

HOTEL KRUGA: Kupfermann z Leszna, Fieck z Mrowina.

**HOTEL EICHBORNA:** Düring z Frankensteinu, Wolff z Rogoźna, Rosenthal z Augustowa, Cowen z Londynu, Barnes z Frankfurtu n. M.

Z dnia 19. Lipca.

**BAZAR:** hr. Bniński i Karśnicka z Wrocławia, Lossow z Boruszyna, Łubienski z Kiączyna, Łukaszewicz z Targoszyc.

**HOTEL RZYMSKI BUSCHA:** Langner z Sorau, Schneider z Bremen, Geiger z Pforzheimu, Busse z Sorau, Schmidt z Hirschberga, Witt z Pomeranii.

**HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA:** Francsen z Moguncyi, Gadebusch z Szczecina, Döscler z Barmen, Meyer, Rosenwald, Hoffmann, Gideon, Kaskel i Jacobson z Berlina, Busse z Dembogóry, Grabski z Brzustkowa, Ohme z Immen, Kannengieser z Celle.

**HOTEL DU NORD:** hr. Żółtowski z Czacza, Chłapowscy z Turwi, Kierski z Białężyna, Trąmpczyńska z Morownicy, Pietrowski z Królewca, Sibilski z Ostrorogu, Vassali z Chur, Gensichen z Kościana, Kahl z Lignicy, Scheuermann z Starogrodu, Freyhahn z Wrocławia.

**OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI:** Spisky z Wszedzynia, Albrecht z Stein, Philippsborn z Berlina, Ruben z Szczecina, Perschke z Pogorzelic, Tonn z Barcina, Trąmpczyński z Środy, Guigue z Aachen, Martini z Berlina, Klug z Mrowina, Frank z Darmstadt, Reiche z Zantoch, Hartmann z Wronek.

**HOTEL PARYZKI:** Rogaliński z Cerekwicy, Iffland z Łubowa, Rogaliński z Ostrobudek, Szeliski z Orzeszkowa, Chłapowski z Bagrowa, Szeliski z Drożyna, Heickerodt z Pławcy, Linke z Wełny.

**POD TRZEMA LILIAMI:** Szamotulski z Pniew.

**W MIESZKANIU PRYWATNEM:** Sturtzel z Petersburga, Sturtzel z Bydgoszczy, plac Wilhelmowski 16.

---

OBWIESZCZENIE.

Na miejscach strzelania wojskowego z obuch stron szosy do Swarzędza, jako też na zachód ku górze pod młynem Łącznym odbywać się będą dnia 21., 22. i 23. m. b. przed i po południu ćwiczenia w strzelaniu wojskowém. Ostrzega się więc w nieostrożnym zbliżaniu i poleca się, do rozkazów wart wojskowych ściśle się zastósować.

Poznań, dnia 19. Lipca 1858.

Królewskie Dyrektoryum Policyi.

---

Une bonne de la Suisse francaise, depuis trois ans en Allemagne et munie d'excellents certificats, cherche pour le 1er Octobre un engagement dans une famille russe ou polonaise. S'adresser sous ***F. B.*** à l'expédition du journal.

---

Pensya panien w Bydgoszczy rozpoczyna nauki po wakacyach dnia 6. Sierpnia r. b.

***Białkowska,*** Przełożona.

---

Osoby, które wzięły bilety na loteryą fantową Domu Sierót na Śródce, a które do dziś dnia swych fantów wygranych nieodebrały, zechcą się zgłosić po takowę do Siostry Przełożonéj tegoż zakładu.

---

***Tekturę smołowcowaną ognioirwałą*** z fabryki ***Alberta Damke i Spółki w Berlinie,*** sprzedaję od dziś po zniżonych cenach.

***Edward Ephraim,***

Poznań, tylne Chwaliszewo Nr. 114.

---

**Młockarnie** mocne parokonne po 180, a większe po 200 Tal. są do nabycia u

***F. Meisnera w Główmie***

pod Poznaniem.

---

Sardines a l'huile,
nowe śledzie Matjes,
świeże marynowane łososie,
świeże marynowane węgorze i
wyborne węgorze w porcyach poleca

**Adolf Bernstein,**

Berlińska ulica Nr. 13.

---

# CYRK RENZA.

Dziś w poniedziałek dnia 19. Lipca 1858.

**Wielka Reprezentacya**

wyższéj sztuki jeżdżenia konnego, ułożenia koni i gymnastyki.

Początek o godzinie 7, koniec po godzinie 9téj.

Jutro reprezentacya.

***E. Renz,*** Dyrektor.

---




## Poczdamskie towarzystwo zabespieczenia bydła

istniejące od roku 1849 na wzajemności, i koncessyonowane do działania w obrębie całego państwa pruskiego, zabespiecza **konie, osły, źrebięta, bydło rogate, świnie i kozy,** pod warunkami, które pod względem liberalności, przez żadne podobne towarzystwo, przewyższonemi nie będą.

Wynagrodzenie płaci się nietylko ***na przypadek zniszczenia,*** mogącego nastąpić z natury, lub téż chwilowego nieszczęścia, jako to: ***przez złamanie nogi, pożar, uderzenie pioruna i t. d.,*** ale też i wtedy **jeżeli zwierzę w skutek choroby lub też przypadku żyjąc, do użytku niezdolném zostało.**

Statuta są do nabycia bezpłatnie u podpisanego agenta, który jest upoważniony do pośrednictwa, życzącym podać wnioski o zabespieczenia.

***Lipschitz,*** Król. Kommissarz aukcyjny,
bióro przy ulicy Szerokiéj Nr. 20.

---

## Kurs giełdy berlińskiéj.

| Dnia 17. Lipca 1858. | Stopa pCt. | Na pr. kurant papierami. | Na pr. kurant gotowizną. |
|---|---|---|---|
| Pożyczka rządowa dobrowolna | $4\frac{1}{2}$ | — | 101 |
| dito | $4\frac{1}{2}$ | — | 101 |
| dito z roku 1856. | $4\frac{1}{2}$ | $101\frac{3}{4}$ | — |
| dito z roku 1853. | 4 | — | $94\frac{1}{4}$ |
| dito z roku 1854. | $4\frac{1}{2}$ | — | — |
| Obligi długu skarbowego | $3\frac{1}{2}$ | — | $84\frac{1}{4}$ |
| dito premiów handlu morskiego | — | — | — |
| dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj | $3\frac{1}{2}$ | — | $83\frac{1}{2}$ |
| dito miasta Berlina | $4\frac{1}{2}$ | — | $101\frac{1}{8}$ |
| dito dito | $3\frac{1}{2}$ | — | 83 |
| Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj | $3\frac{1}{2}$ | — | $84\frac{3}{4}$ |
| dito Prus Wschodnich | $3\frac{1}{2}$ | — | $82\frac{1}{4}$ |
| dito Pomorskie | $3\frac{1}{2}$ | — | $84\frac{3}{4}$ |
| dito W. X. Poznańskiego | 4 | — | 99 |
| dito W. X. Pozn. (nowe) | $3\frac{1}{2}$ | — | 87 |
| dito Szląskie | $3\frac{1}{2}$ | — | $86\frac{1}{4}$ |
| dito Prus zachodnich | $3\frac{1}{2}$ | — | $81\frac{5}{8}$ |
| Bilety rentowe Poznańskie | 4 | — | 92 |
| Louisdory | — | — | $109\frac{1}{8}$ |
| Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk | $3\frac{1}{2}$ | — | 91 |

---



**Krzyże na groby, płyty i pomniki w metalu, marmurze i piaskowcu** podług rysunków najsłynniejszych mistrzów, osobliwie podług modeli z **cmentarza w Monachium,** jako **najsławniejszego w Niemczech,** dostawia przy najakuratniejszém takowych wykonaniu po **cenach fabrycznych,** i trudni się zarazem takowych rzeczy ustawieniem **Główna Agentura *H. Kluga* w Poznaniu, ulica Fryderykowska Nr. 33.**

Przed ustawieniem są niektóre krzyże i płyty do obejrzenia wystawione, i teraz właśnie skład mój w bardzo akuratnie wykonane próby jest zaopatrzony.

---

Mój w tutejszém mieście

**przy Berlińskiéj ulicy Nr. 13. ukośnie naprzeciwko Dyr. Pol.**

nowo założony

# HANDEL KORZENI I ŁAKOCI

polecam Prześwietnéj Publiczności łaskawym względom, przyrzekając najrzetelniejszę usługę.

***Adolf Bernstein.***

---

## CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

| Dnia 19. Lipca 1858 r. | od tal. | od śgr. | od fn. | do tal. | do śgr. | do fn. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn. | 3 | — | — | 3 | 2 | 6 |
| Pszenicy średniéj | 2 | 22 | 6 | 2 | 25 | — |
| Pszenicy ordynaryjnéj | — | — | — | — | — | — |
| Żyta przedniego, szefel | 1 | 22 | 6 | 1 | 25 | — |
| Żyta lżejszego | 1 | 20 | — | 1 | 21 | 6 |
| Jeczmienia dużego, szefel | — | — | — | — | — | — |
| Jeczmienia małego | — | — | — | — | — | — |
| Owsa, szefel | — | — | — | — | — | — |
| Grochu do gotowania, szefel | — | — | — | — | — | — |
| Groch na pastwę | — | — | — | — | — | — |
| Rzep zimowy | 4 | 7 | 6 | 4 | 12 | 6 |
| Rzepik zimowy | 3 | 25 | — | 4 | 5 | — |
| Ziemniaków, szefel | | 20 | — | — | — | — |
| Masła, garniec | 2 | 10 | — | 2 | 20 | — |
| Siana, centnar | — | — | — | — | — | — |
| Słomy, kopa po 1200 funt | — | — | — | — | — | |
| Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral. | | | | | | — |
| dnia 17. Lipca | 16 | 10 | — | 16 | 22 | 6 |
| dnia 19. | 16 | 10 | — | 16 | 22 | 6 |

---

Mój nowo założony **Hôtel garni** pod „zielonym orłem“ na rogu ulicy Junkern i Świdnickiéj tuż przy rynku, polecam szanownéj publiczności z nadmienieniem, że hotel połączony jest z restauracyą i handlem wina i piwa.

Wrocław, dnia 16. Czerwca 1858.

***Juliusz Riegner.***

---

# CEGŁY

rozmaitéj klassy w wybornym gatunku, sprzedaję z moich cegielni na Ratajach i w Kotowie franco na plac budowania, po najtańszych cenach.

***Edward Ephraim,***

tylne Chwaliszewo Nr. 114.

---



Dominium ***Jedlec*** w pcie Plesewskim ma do sprzedania 100 sztuk bardzo dobrze utuczonych skopów.

---

***Nasienia rzepy ścierniskowéj funt po 8 Sgr.*** u

**A. Niessing** w Lesznie.

---

Dachówka w najlepszym gatunku, jest na sprzedaż dla braku miejsca, po znacznie zniżonych cenach.

***Edward Ephraim,***

Poznań, tylne Chwaliszewo.

---

Porter angielski,
Limonadę Viktorią w flaszeczkach po 5 Sgr.,
likiery francuzkie, hollenderskie i szwajcarskie,
oliwę prowancką najprzedniejszą i świeżą, jako też
musztardę angielską, francuzką i Düsseldorską

poleca **Adolf Bernstein,**

Berlińska ulica Nr. 13.

---

*Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.*

| Dzień. | Stan termometru najniższy | Stan termometru najwyż. | Stan barometru. | Wiatr. |
|---|---|---|---|---|
| 12. Lipca | + 10,0° | + 17,2° | 27″ 8,2‴ | Poł. wsch. |
| 13. „ | + 9,5° | + 15,3° | 27″ 10,0‴ | Północny |
| 14. „ | + 10,7° | + 19,0° | 27″ 10,5‴ | Półn. zach. |
| 15. „ | + 12,2° | + 18,7° | 27″ 10,2‴ | Półn. zach. |
| 16. „ | + 11,5° | + 23,0° | 27″ 9,5‴ | Półn. zach. |
| 17. „ | + 11,0° | + 22,8° | 27″ 10,0‴ | Półn. wsch. |
| 18. „ | + 14,0° | + 24,0° | 28″ 1,7‴ | Półn. wsch. |